

Przeciw dumpingowi

Dziś kończą się obrady konferencji w Ottawie... Ottawa? Co kryje się pod tą nieco egzotycznie brzmiącą nazwą stolicy Kanady? Siegnijmy pamięcią w burzliwe dni Lozanny, kiedy to ważyły się losy układu między 5 państwami wierzycielskimi a Niemcami, żon głośno w powietrzu miliardami marek, dobitno targu o trzy i pół miliardową sumę odszkodowań — i przypominamy sobie: wszak to Mac Donald nalegał wtedy: kończyć rozmowy! bo musimy wyjechać z Lozanny! już w Ottawie czekają przedstawiciele dominacji.

Konferencja w Ottawie rozpoczęła się też niebawem po zamknięciu burzliwych dni Lozanny, ale nie można powiedzieć, aby budziła zbyt duże zainteresowanie. Od czasu do czasu dochodziły telegraficzne wieści ze stolicy Kanady, ale nie miały one treści, która by w czasie kanikuły letniej stanowiła rewelację na świecie.

Dopiero teraz, w chwili likwidacji obrad w Ottawie, nadchodzi wiadomość niezwykle charakterystyczna i interesująca.

Oto dominacja angielska w bardzo stanowczej i ostrej formie sformułowała żądanie: Anglia ma raz na zawsze wstrzymać wszelki import z Rosji sowieckiej. Według doniesienia „Timesa” rząd kanadyjski odbył (przed wniesieniem tej sprawy na plenum konferencji), całonocne posiedzenie, na którym opowiedział się z całą stanowczością za zupełnym wyrugowaniem importu z Rosji. Uchwałę tę kanadyjską — popartą przez Australię i inne dominia — przedłożono następnie konferencji, gdzie rozpoczęła się silna walka między postawą Anglii, a jej dominacji. Angielscy delegaci obiecali, że w in-

teresie dominacji zostaną zastosowane wszelkie możliwości dumpingowe przeciw towarom sowieckim. Ale to delegatom dominacji nie wydało się wystarczające. Zażądali bezwzględnego bojkotu importu z Rosji.

Wczoraj doszło wreszcie do uzgodnienia stanowisk. Dowiadujemy się o tem z następującej depeszy:

LONDYN, 19.8. — Z Ottawy donoszą, że między Anglią a dominacją doszło do porozumienia w sprawie importu sowieckiego na rynku angielskim.

Uzgodniona formuła poleca rządowi angielskiemu wydanie zarządzeń przeciw wwozowi z Rosji produktów rolnych — głównie pszenicy i drzewa. Anglia oświadczyła gotowość wypowiedzenia traktatu handlowego z Rosją sowiecką.

Jutro konferencja w Ottawie zostanie zamknięta.

Wypowiedzenie traktatu angielsko - sowieckiego i represje przeciw importowi produktów sowieckich do odbiorcy, rozporządzającym tak ogromnym zasięgiem wpływów we wszystkich częściach świata, jak imperium brytyjskie — będą niechybnie miały poważne znaczenie w przyszłym kształtowaniu się stosunków gospodarczych na świecie.

U trumny ś. p. Michałiny Mościckiej

Pośmiertny hołd ludności stolicy



Małżonka Pana Prezydenta ś. p. Michałina Mościcka na łożu śmierci



Tłumy Warszawiaków przed wejściem do Zamku, dążące złożyć hołd zwłokom Małżonki Pana Prezydenta ś. p. Michałiny Mościckiej.

Ofensywa powstańców w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 19.8. — Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska powstańcze przeszły do ofensywy w rejonie Mantiquiera z niezwykłą gwałtownością, niemożliwą od początku rewolucji. Wszystkie ataki zostały odparte, przyczem powstańcy ponieśli ciężkie straty. (PAT).

Kobiety rekord wysokości

10.700 metrów ponad ziemią
PARYŻ, 19.8. — Lotniczka Mary Hill ustaliła nowy rekord kobiety wysokości, osiągając na swym samolocie 10.700 metrów. Poprzedni rekord był osiągnięty przez Amerykankę Smith, która 20-go marca 1930 roku wzniósła się na wysokość 8.357 metrów.

Kardynał Hlond do P. Prezydenta z decesją kondolencyjną

Kardynał ks. Hlond nadesłał do P. Prezydenta Rzplitej następującą decesję:

„Głęboko wzruszony wieścią o zgonie dostojnej Małżonki Pana Prezydenta, proszę o łaskawe przyjęcie moich serdecznych wyrazów współczucia. W Największej Ofierze i w pacierzach kapłańskich, polecać będę Naj-

Zwłoki ś. p. prezydentowej Mościckiej zostały przewiezione ze Spółki i złożone w kaplicy zamkowej.

Wczoraj o godzinie 9 m. 30 ks. biskup Gall odprawił w kaplicy cicha msze, na której obecni byli P. Prezydent z rodziną, premier Prystor, marszałkowie Sejmu i Senatu, ks. biskup Kubina oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Od godziny 10 rano począł płynąć przez zamek nieprzerwany ciąg ludzi, którzy chcieli złożyć ostatni hołd ś. p. Michałinie Mościckiej.

Schody oraz sale zamku, wiodące do kaplicy, oświetlone były żyrandolami spowitemi krepą. Wszędzie mnóstwo kwiatów i zieleni. Na twarzach tłumów znać powagę i skupienie. W ciszy i skupieniu posuwano się wolno poprzez sale i korytarze. Drzwi od kaplicy otwarte, wstępu do środka brzośzarfa i krepą. Na katedralku otoczonym kwieciami i wysokimi woskowymi świecami, spoczywała trumna. Zwłoki przykryte lekkim całunem krepowym.

U drzwi kaplicy pełni wartę z bronią na ramieniu dwu podoficerów z oddziału zamkowego.

Ludzie na chwilę przystają przed kaplicą. Znać, że nie przyszli tutaj ze cichej ciekawości. Ciche westchnienia są spowodowane szczerym żalem.

Tłum płynie. Ogromna kolejka sięga aż mostu Kierbedzia. Tak było bez przerwy przez cały dzień. Dziesiątki tysięcy ludzi przeszły przez zamek.

O godzinie 5 pp. podwoje zamku zamknięto. Dostojna cisza śmierci zalegała kaplicę i przyległe komnaty. Powoli zapanował mrok. Migotliwym blaskiem płonęły grzmiące, z pod krepowych zasłon płynęło przyćmione światło kryształowych żyrandoli.

W salach Mirowskiej i Oficerskiej ułożone były na stołkach księgi kondolencyjne. Składali w nich swe podpisy członkowie rządu, przedstawiciele państw obcych, generałowie, duchowieństwo, świat naukowy, organizacje społeczne.

Na zamku pod wieżą zegarową powiewa czarna, żałobna chorągiew. Na gmachach wszystkich poselstw i konsulatów flagi pospuszczano do połowy masztów.

Nowy wielki triumf polskiego sportu

Kusociński — Walasiewiczówna — Weissówna triumfatorami zawodów poolimpijskich w Chicago

(Radjotelegram specjalnego korespondenta „Prasy Polskiej”)

CHICAGO, 19.8. Zawody lekkoatletyczne, zorganizowane z uczestnictwem ekip olimpijskich: Kanady, Niemców, Finlandii, Włoch, Szwecji, Grecji, Szwajcarii, Polski i gospodarzy — Ameryki — skończyły się wielkim sukcesem Polski, która zajęła drugie miejsce za Amerykanami w punktacji ogólnej, przynosząc wielki triumf sportu polskiego i potwierdzając, że nasze zwycięstwa olimpijskie nie były tylko przypadkowe.

Zawody rozpoczęły się o godz. 8 wieczorem i poprzedzone były defiladą zawodników, w której obok drużyny polskiej wziął udział Legion Polaków Amerykańskich w strojach narodowych.

Wśród przepełnionych publicznością trybun (70.000 widzów), była obecna cała Polonia amerykańska wraz z konsulem generalnym.

Zawody rozpoczynają biegi: 110 mtr. przez płotki, wygrany przez Beard (USA) w czasie 14,4 sek. 100 mtr. — Metcalfe (USA) — 10,3. 800 mtr. — Edwards (Kanada) — 1:55,4 przed Peltzerem (Niemcy).

Po ukończeniu tych konkurencji odbywa się start biegu na 5.000 mtr., w którym zmierzyć się mają: Kusociński — Lehtinen — Hill — Virthanen. Na trybunach wyraźne podniecenie i ożywienie.

Pierwsze dwa okrążenia prowadzi Kusociński, za nim tuż — tuż ko-

alicja fińska-amerykańska. Na trzecim okrążeniu Lehtinen obejmuje prowadzenie i niespodziewanie po 2.200 mtr. wycofuje się, czemu sprawa wielkie rozczarowanie publiczności. W tych warunkach Kusociński, nie niepokojony przez stosunkowo daleko biegnącego Hilla, zwalnia tempo i kończy bieg w czasie 14:59. Publiczność przyjmuje zwycięstwo Polaka nad Amerykaninem entuzjastycznie.

Rzut kulą wygrał Sexton (USA) — 15,61 mtr., Heljasz z wynikiem 14,67 mtr. był szósty.

Skok wysoki przyniósł zwycięstwo Wardowi (USA) — 1,88 mtr., gdy Pławczyk był trzeci z wynikiem 1,83 mtr. Tak słabe wyniki należy zapisać na poczynio zbudowany rozbieg i ciemność.

Dysk kobiety przyniósł rehabilitację Weissówny, która ustanowiła nowy rekord światowy (miejscie nadziei, że tym razem uznany) — 41,86 mtr., drugie miejsce Dietrichson, która czwartym rzutem osiągnęła 40,92 i prowadziła aż do szóstego rzutu Polki. Na czwartym miejscu Walasiewiczówna — 34 mtr.

W dysku męskim, wygranym przez Laborda wynikiem 47:34 mtr., Heljasz plasuje się na czwartym miejscu (43,52).

Sto metrów pań wygrała zdecydowanie Walasiewiczówna 11:9 sek. przed Harrington (o 3 mtr. z tyłu).

Swój tytuł „najwyższej kobiety świata” broni Walasiewiczówna również pewnie i przekonująco na dystansie 200 mtr., wygranym w czasie nowego rekordu światowego — 24:1 sek., za nią o 6 metrów Rogers (USA).

Schabińska, startująca w biegu 80 mtr. z płotkami, przychodzi trzecia w czasie 12,4.

Po krótkim odpoczynku Walasiewiczówna startuje w skoku w dal i zdobywa nowe pierwsze miejsce wynikiem 5,71 mtr.

W pozostałych konkurencjach wyniki były następujące: 200 mtr. — Borchmeyer (Niemcy) 21,2 sek., młot — Pohola (Finlandia) — 50,43 mtr., skok wysoki pań — Dietrichson (USA) — 1:56 mtr.

Zawody chicagowskie, pierwszy i ostatni start poaolimpijski Polaków na ziemi amerykańskiej, dały nam wyniki, które wręcz zaćmiwają naszych konkurentów, z wyjątkiem oczywiście — Amerykanów.

Powód pierwszych miejsc, uzyskanych w takiej extra konkurencji, dwa rekordy świata — to naprawdę piękne ukoronowanie naszej ekspedycji zamorskiej.

J. Erdman

Hitler zadaje kłam Hindenburgowi

„Marsz na Berlin” nie jest mu potrzebny

BERLIN, 19.8. — Bawiący w górach Bawarskich Hitler, udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press” wywiadu.

Hitler oświadczył, że bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć legalnie. Dzisiaj opowiedział się za narodowymi socjalistami 13,7 milionów głosów, jutro liczba ta jeszcze wzrośnie. Hitler kategorycznie zaprze-

czył, jakoby w rozmowie z prezydentem Rzeszy, wskazując na Mussoliniego, żądał wydania sobie pełnej władzy. Oświadczenie to — podkreślił Hitler — zostało przez urzędowy komunikat przytoczone fałszywie. Narodowi socjaliści nie żądali nigdy wydania sobie pełnej władzy w państwie. Dowodzi tego fakt, że nie ubiegali się nigdy o tę rolę ministra Reichsweltry.

Porozumienie z Francją dopóty będzie niemożliwe, jak długo nie zmieni się stanowisko rządu francuskiego.

W końcu zaprzeczył Hitler wiadomościom o planowanym marszu szturmówek hitlerowskich na Berlin. „W jakim celu miałbym maszerować na Berlin — zaznaczył z ironią — skoro nie o to chodzi, kto pomaszeruje na Berlin, lecz o to, kto będzie zmuszony Berlin opuścić”.

Smierć dwojga dzieci w płomieniach

po katastrofie lotniczej

PONTE SAN PIETRO (prowincja Bergamo), 19.8. Samolot włoski spadł na jeden z domów miasta, dwaj lotnicy zgineli w pożarze wywołanym przez wybuch.

zbiornika benzyny. Utraciło życie dwoje dzieci, kobieta i mała dziewczynka zostały dotkliwie porażone.

Upały w Londynie

Temperatura 95 stopni Fahrenheita

LONDYN, 19.8. W Londynie panują niebywałe upały. Dzisiaj na krótko przed południem termometr obserwatorium wskazywał 95 i pięć dziesiątych Fahrenheita. Jest

to najwyższa temperatura jaką zanotowano od roku 1911, kiedy termometr wskazywał 99 stopni Fahrenheita (95 st. Fahr. równa się 35 Celsjusza).

„Zamknijcie mnie, inaczej będę zabity”

Niespodziewana wizyta byłego komunisty Baranowa w policji

Rozdarcie wewnętrzne i niesnaski w Komunistycznej Partii Polski — o czym pisaliśmy w dniu wczorajszym — ujawniło się świeżo w sposób szczególnie jaskrawy.

Do policji zgłosił się wczoraj pewien mężczyzna, który zażądał widzenia z kierownikiem sekcji po-

litycznej. Widzenie to uzyskał. — Jestem — oświadczył — Mikołaj Baranow. To ja pisałem do Was listy jako „Azeł II”.

Oświadczenie to sprawiło nielada sensację. Bo oto, od dłuższego czasu policja otrzymywała z poczty tajemnicze listy podpisane „Azeł II” — zawierające szczegółowe informacje o wewnętrznych stosunkach w K. P. P. ba! podające nawet nazwiska i adresy wybitnych działaczy komunistycznych.

W listach tych, policja uzyskała niejeden cenna informacja, i na ich podstawie niemalże jaskrawo wyrotowych zdołała unieszkodliwić.

I oto „Azeł II”, przybywa sam do policji i zdekonspirował się...

— Należy — mówił — do partii komunistycznej i zajmowałem jedno z czołowych stanowisk w Centralnym Komitecie.

— A więc? —

— Tak się stało — ciągnął — że w partii szereg towarzyszy obró-

ciło się stopniowo przeciw mnie. Zaczęto mi szkodzić. Ja na to — wyjąłem — Wam nazwiska tych moich wrogów...

W partii zorientowano się już. Ktoś mnie nakrył. We środę moi ludzie donieśli mi, że poprzedniego dnia zapadł na mnie wyrok. Na śmierć. Chciałem uciekać, ale dokąd?...

Baranow ciągnął opowieść.

We czwerek otrzymałem wezwanie na zebranie partijne, które miało odbyć się na Solcu (róg Kaszubskiej) na pustym placu.

Choć Baranow dobrze wiedział, co znaczy takie wezwanie, udał się jednak na oznaczone miejsce. Taktyka konspiracyjna kazała mu nie zdradzać się, że wie o przygotowanym na niego zamachu.

Na ul. Solcu do Baranowa przylączyło się dwu komunistów i nieco dalej dołączył się trzeci. Na placu, trzech dalszych...

Zorientował się wówczas, że zemsty nie ujdzie. To też skoczył do przejeżdżającej taksówki i um-

Nowy zwrot w procesie Gorgonowej

Prokurator krakowski żąda badania psychiatrycznego oskarżonej i Stasia Zaremby

KRAKÓW, 19.8. — Tel. wł. — Jak już donosiliśmy, akta sprawy Gorgonowej zostały z sądu krakowskiego przesłane do prokuratury.

W dniu wczorajszym urząd prokuratorski nadesłał do sądu sensacyjną wniosek.

Prokuratura domaga się zbadania stanu umysłowego Rity Gorgonowej oraz Stasia Zaremby.

O ile badanie stanu umysłowego oskarżonej nie stanowi nic nowe-

Przed zwołaniem Reichstagu

Klucz sytuacji w rękach katolickiego centrum

Już za 10 dni zbierze się nowy Reichstag. Pierwsze posiedzenie zostało wyznaczone na 30 sierpnia. Jest to — w myśl konstytucji — ostateczny termin zwołania się nowo wybranego parlamentu.

Jak wiadomo, wybory nie dały większości ani prawicy (hitlerowsko - hugenbergońskiej), ani lewicy (socialistyczno - komunistycznej). Jezycykiem w wagi jest — centrum katolickie. Czy jednak ono zdecyduje się na koalicję z Hitlerem i Hugenbergiem?

Po niezatwierdzeniu kandydatury Hitlera na szefa rządu przez Hindenburga, hitlerowcy niechcynie na terenie Reichstagu wniosą wotum nieufności dla rządu Papena i dla takiego wniosku zyskają olbrzymią większość Reichstagu. Co potem? Rozwiązanie parlamentu? Zmiana ustroju? Rzeszę przez zgromadzenie naradowe? Czy też rządy dyktatorskie, oparte o Reichswehr gen. Schleichera?

Przewodniczącemu pierwszemu posiedzeniu będzie najstarszy wiekiem członek Reichstagu, należąca do frakcji komunistycznej 76-letnia Klara Zetkin. Narodowi socjaliści odgryzają się, że zareagują na to „namietnym protestem”.

Gdyby schorowana kobieta w wieku biblijnym nie sprostała swemu zadaniu, przewodniczyć będzie młodszy o pół roku poseł centrum Johann Blum.

Drugie z kolei posiedzenie Reichstagu poświęcone będzie wyborom prezydenta. Wybór kandydata narodowych socialistów, jako najliczniejszej frakcji, dojdzie z pewnością do skutku przy poparciu centrum. Kogo narodowi socjaliści zaprezentują w roli następcy socjaldemokratycznego prezydenta Loebego, dotychczas nie wiadomo.

Oświadczenie rządu i debata polityczna odbędą się z początkiem września. Od taktyki parlamentarnej narodowych socialistów zależy będzie, czy nowy parlament Rzeszy przeżyje pierwszą połowę przyszłego miesiąca. Rząd Papena jest bowiem zdecydowany rozwiązać Reichstag, skoro tylko ujawni się, że wnioski w sprawie zniesienia dekretów z czerwca i lipca uzyskają większość.

Wolne żarty gdańskie

Członek Rady Portu z rewolwerem w ręku

GDANSK, 19.8. Wczoraj opublikowana została odpowiedź senatu gdańskiego na pismo Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Papena. W sprawie niesłychanego zachowania się członka gdańskiej delegacji Rady Portu hitlerowca Greisera, który w rozmowie z polskim urzędnikiem Rady Portu p. Rosochowiczem wyciągnął rewolwer, potrząsając nim i grożąc jego użyciem.

Pismo senatu nie przecza faktowi manipulowania rewolwerem przez Greisera, nazywa zachowa-

nie się jego żartem — starając się w sposób wykretny go bronić. Gdańska prasa nacjonalistyczna popiera stanowisko senatu, natomiast socjalistyczna „Danziger Volksstimme” nie wierzy w to, by Greiser miał tylko żartować, nie widzi też żadnych nowych momentów w przedstawieniu sprawy przez senat.

Sam fakt, że Greiser manipulował bronią palną w sposób wymieniony przez senat, jest — zdaniem dziennika — objawem bardzo niebezpiecznym.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19-go b. m.

Dewizy

Gdańsk 173.90; Holandia 359.30; Londyn 30.96 — 30.94; Nowy Jork 6.92; Nowy Jork (kabel) 6.925; Paryż 25.00; Praga 26.39; Szwajcaria 173.95.

Papiery procentowe

3 proc. poź. budowlana 35.50; 7 proc. poź. stabilizacyjna 51.75 — 53.00 — 52.25 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 104.50; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 48.75; 48.60; 5 proc. konwersyjna 37.00; 6 proc. poź. dolarowa 55.00 — 55.25; 10 proc. poź. kolejowa 101.00 (w proc.).

5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 30.50; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gospod. Kraj. 93.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 39.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 47.50;

Akcje:

Bank Polski 71.00 — 71.25; Warsz. Tow. fabr. cukru 19.50.

Kto zakłócił spokój na Jasnej Górze

Handlarze wodą sodową — nie bezbożnicy

Kielecki Urząd wojewódzki ogłosił następujący komunikat:

— W prasie stołecznej i prowincjonalnej pojawiła się onegdaj wiadomość o zasłyszonych wypadkach zakłócenia porządku i spokoju publicznego w związku z prowokacyjnym zachowaniem się bezbożników w czasie uroczystości w Częstochowie.

Wobec możliwości odnośnych informacji, kielecki urząd wojewódzki w wyniku przeprowadzonych w źródła dochożeń, celem uspokojenia opinii publicznej komunikuje, że w czasie uroczystości jubileuszowych w Częstochowie żadnej akcji terrorystycznej ani prowokacyjnej ze strony tutejszych bezbożników nie było.

Miał natomiast miejsce fakt zwykłego zakłócenia spokoju publicznego przez handlarzy wodą sodową, co policja szybko zlikwidowała.

Jak wynikało z relacji naszego specjalnego wysłannika, oprócz zażęcia ze sprzedawcami wody tumult wywołała bójka dwójki pokłóconych małżonków.

Ani jeden ani drugi incydent nie miał nic wspólnego z akcją bezbożników.

Nowy rycerz o smutnej postaci unieczestwiona dyktatura Hitlera

Berlin, w sierpniu 1932

Dzieje ostatnich tygodni wykazały, że polska opinia publiczna żadną miarą nie umie się zdobyć na samodzielną ocenę i oceny wypadków rozgrywających się w Niemczech.

Co więcej: niema u nas zrozumienia istoty tego co się w Niemczech dzieje. Idąc niewolniczo za biegiem myśli, naprzemian faworyzowanych socjalistycznych lub nacjonalistycznych odłamów prasy niemieckiej, ponadamy z jednej; dezorientacji w drugą.

W miesiącach zwycięskiego pochodu partii Hitlera, przez lamy dzienników polskich przelewały się „uspokajające” zapewnienia, że fala hitleryzmu osiąga właśnie swój punkt szczytowy i rozpoczyna się już jej odtył. Źródłem dezorientacji była

prasa konserwatywnej Ullsteina i Mossego.

uspokajająca w rzeczywistości sama siebie i naciągająca fakty, po linii własnych pobożnych życzeń.

Po objęciu władzy przez rząd von Papena, z miejsca uderło się w Polsce mniemanie, że zadaniem rządu tego jest przygotowanie dyktatury Hitlera. Dziecinny ten pogląd, zaczerpnięty żywcem z prasy socjaldemokratycznej, niewiedząco jakim prawem logiki przeżył

u nas nawet dzień 13 sierpnia.

Obecnie, w oparciu o pogroźki prasy narodowo - socjalistycznej, opinia w Polsce daje się blufować straszakami hitlerowskiego zamachu stanu i wojny domowej w Niemczech.

W obliczu nawałnicy narodowo - socjalistycznej, grożącej zmieszczeniem Brüninga, którego ostatni okres rządzenia tchnął swoistą kiereńszczyzną, rząd von Papena powołany został, by utworzyć zapórę przeciw hitleryzmowi.

Zadaniem tego rządu jest więc niedopuszczenie do zainstalowania w Niemczech „Trzeciego Reichu”.

Co innego przyciągnięcie narodowych socialistów do współpracy rządowej, pod dokładną kontrolą. Lecz o wydaniu państwa w ręce Hitlera, na łup eksperymentów w rodzaju „Trzeciego Reichu” nie

może być mowy. Przynajmniej tak długo, jak długo żyje Hindenburg i na biegu politycznych rzeczy w Niemczech, wpływ ma kasta, której reprezentantami są panowie von Gayl, von Schleicher i von Papen.

Rząd Papena usiłował się rzadzenia zapożyczyć od hitleryzmu i zarazem dażył do zahamowania tego ruchu, grożącego mu zmieszczeniem z widowni politycznej.

Wybory do Reichstagu wykazały wreszcie kres próżności rozwojowej hitleryzmu. Stało się jasne, że nie osiągnie on już nigdy absolutnej większości. 31 lipca Hitler przeżył swą klęskę nad Marną.

W tej sytuacji wódz trzynastu i pół milionów zdobył się na „pucz legalny” i zażądał władzy, jaką otrzymał

Oficer litewski znieważony

przez hitlerowców w Tyłży

KRÓLEWIEC, 19.8. W Tyłży tłum hitlerowców napadł na pewnego oficera litewskiego w jednej z kawiarni. Oficer został ciężko poturbowany; wozem sanitarnym przewieziono go na te-

rytorium litewskie.

Oficer był w mundurze. Znieważenie oficera litewskiego, który bawił w Tyłży w sprawach służbowych, pociągnie za sobą następstwa dyplomatyczne.

Zmiana naczelnego dowództwa

w Północnych Chinach

LONDYN, 19.8. Komitet wykonawczy Kuomintangu wyraził zgodę na oddanie naczelnego dowództwa wojsk chińskich w Północnych Chinach Marszałkowi Ciang-Kai-Szek, który jednocześnie obejmuje stanowisko prezesa rady nadzwyczajnej Kuomintangu.

PARYŻ, 18.8. 57 generałów chiń-

skich podpisało wczoraj petycję, w której prosiło masową dymisję, o ile Ciang-Tsue-Liang opuści dotychczasowe stanowisko.

Czyniąc zadość prośbie generalicji oraz Ciang-Kai-Szeka, Ciang-Tsue-Liang i postanowił jeszcze przez jakiś czas pozostać na stanowisku.

Smierć 5 lotników w 3 katastrofach

Zalobny dzień lotnictwa francuskiego

PARYŻ 19.8. Francuskie lotnictwo wojskowe spotkało wczoraj kilka katastrof, które pociągnęły za sobą 5 śmiertelnych ofiar w ludziach, oraz zniszczenie trzech samolotów.

Pod Marsylią z niewiadomych przyczyn zapalił się hydroplan, uczestniczący w nocnych manewrach. Z pod zgłuszcz spalonego aparatu wydobyto zwęglone zwłoki trzech lotników.

Niedaleko Chalons sur Marne runął na ziemię wskutek defektu

motoru samolot wojskowy, w którym znajdowali się czterej oficerowie. Dwaj z nich zginęli na miejscu, dwu w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Trzeci wypadek wydarzył się na lotnisku cywilnym Bron pod Lyonem. Samolot wojskowy wyrzucił się podczas startu, wskutek czego dwaj lotnicy zostali ciężko poranieni. Aparat uległ zniszczeniu.

Prowokacyjna wycieczka Niemiec a

w Sopocie

GDANSK, 19.8. — Do Sopotu przyjechała na pokładzie statku „Preussen” niemiecka wycieczka propagandowa pod nazwą „Hanseaten Fahrt” z Travemünde, zorganizowana i finansowana przez rząd Rze-

szy, aby „podnieść łączność Rzeszy ze wschodem niemieckim”.

Wycieczka została uroczysto powitana przez burmistrza m. Sopot, pułkownika z orkiestrą i liczną publiczność.

Z tęsknoty za ojczyzną

Niezwykła skrucha skazanego zaocznie na śmierć

PARYŻ, 19.8. — Dziennikarz Henri Guilleaux, skazany w 1918 roku, 2 lutego zaocznie na karę śmierci przez sąd wojenny Paryża za kontakt z nieprzyjacielem, powrócił dziś do Francji nielegalnie i zjawił się u prokuratora generalnego, oświadczając, że zgłasza się, ponieważ pragnie być zrehabilitowany oraz że tęskni za Francją.

Wyłoniła się kwestia prawna, czy sądownictwo cywilne jest

kompetentne dla sprawy. W której wyrok został wydany przez sąd wojenny.

Prokurator postanowił odesłać aktę sprawy do sądu wojennego. Sprawa w dniu dzisiejszym przedłożona będzie gubernatorowi wojskowemu Paryża, gen. Gouraud. (PAT)

Guilleaux z wybuchem wojny był po-

wołany do wojska, lecz już na początku czerwca 1915 roku został uznany za nie nadającego się do służby wojskowej.

Wkrótce udał się do Szwajcarii, gdzie wraz z Romainem Rollandem prowadził akcję pacyfistyczną, ogłosił kilka broszur i założył czasopismo „De-main”, w którym ogłaszał wezwania do żołnierzy.

Jednocześnie Guilleaux nawiązał kontakt z jedną z grup pacyfistów francuskich, z drugiej z agentami propagandy niemieckiej.

W styczniu r. 1916 wyjechał do Francji. Uchodził on tam za łącznika między rewolucjonistami rosyjskimi w Szwajcarii, a krajami Ententy.

Ze względu na stosunki z rewolucjonistami, udało mu się wziąć udział w spotkaniu Szwajcarii, które zdecydowało o powrocie Lenina do Rosji.

Guilleaux zamierzał wywołać rewolucję we Francji przez rozgłaszanie pogłosk o rewolucji w Niemczech i w ten sposób miał nadzieję skłonić do ruchu rewolucyjnego żołnierzy i robotników francuskich.

W tym celu w nocy z 5 na 6 sierpnia 1917 roku zwołał u siebie wielkie zebranie, na którym ułożono plan pochwylenia władzy we Francji. Przed zaarrestowaniem udało mu się uciec do Szwajcarii.

Po przewrocie bolszewickim w Rosji Guilleaux wyjechał w słynnym zapomnianym wagonie do Rosji Sowieckiej, gdzie powierzono mu różne ważne oficjalne misje. W Rosji Guilleaux spędził 3 lata.

W r. 1919 zbliżył się do Lenina, z

k którym łączyły go przyjazne stosunki.

W r. 1921 wyjechał do Niemiec, gdzie

zarabiał na życie jako literat.

Prymas Polski w Danii

wśród kolonii polskiej w Kopenhadze

Z Kopenhagi donoszą:

W czwartek przybył do Danii ks.

kardynał Hlond, prymas Polski.

Na granicy duńskiej w miejscowości

Gjedser powitał prymasa sekretarz po-

sielstwa Leitgeber. Na przystani Ore-

hoved, na wyspie Falster oczekiwały

prymasa i witaty uroczyste delegacje

stowarzyszeń polskich oraz tłumy wy-

chodźców, młodzieży, dzieci.

Na dworcu w Kopenhadze oczekiwał prymasa poseł R. P. Sokolnicki, licnie

zgrupowane duchowieństwo z biskupem na czele i delegacje miejscowej

kolonii polskiej. Prymas na czas pobytu swego w Kopenhadze zamieszkał w poselstwie polskim.

O * O

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdalaka

Oburzenie w Indjach. W Pendżabie

panuje wielkie wzburzenie z powodu

ostatnich zarządzeń władz angielskich

w sprawie gmin mazulmańskich. Dziś

ma być ogłoszony dzień protestu.

Niepokoje w Brazylii. Parowiec an-

gielski „Almanzor” udał się do Brazylii,

aby zabrać obywateli angielskich z

terenów obywateli angielskich, która prze-

rzuciła się na stan Rio Grande de Sul.

Fala upałów w Anglii. Po krótkiej

przerwie Anglię ogarnęła nowa fala

upałów.

Proces 9 szturmowców. Przed są-

dem doradczym w Bytomiu odbędzie się

dziś proces przeciwko 9-ciu szturmow-

com hitlerowskim, którzy zamordowali

w Potemle komunistę Piechucha. Na

proces przybyło 50 dziennikarzy.

Katastrofa lotnicza we Francji. W

Chalons sur Marne spadł samolot wojs-

kowy ze znacznej wysokości, dwóch

oficerów zostało zabitych, dwóch in-

nych członków załogi jest ciężko ran-

nych.

B. minister w zakazanych machi-

nacjach. B. minister pracy i obecny se-

natator Pensylwanii, James J. Davis, zo-

stał razem z 6-ju innymi osobami aresz-

towany w New Yorku z powodu udziału

w całym szeregu zakazanych machi-

nacji loteryjnych.

Porozumienie w Ottawie. Według

wiadomości otrzymanych w Londynie,

w Ottawie osiągnięto porozumienie mię-

dzy Anglią i Kanadą w sprawie dump-

pingu sowieckiego na rynku angielskim.

Sowieckie umizgi do Ameryki. W

napływających do Ameryki w wygłos w

moskiewskim radio przemówienie,

przeznaczane dla słuchaczy radio-

wych Stanów Zjednoczonych.

Pożyczka polska w górę. Zwyżka

pożyczki polskiej na giełdzie londyń-

skiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj

kurs podniósł się o dalsze dwa

punkty do 78.

Autobus w przepaści. Autobus pocz-

towy utrzymujący regularną komunik-

kację między Fezem a Meknes w Ma-

roku szedł się niedaleko Sidi-Buzak

ki z samochodem ciężarowym i runął

w przepaść. W katastrofie zginęło 5

osób, 10 odniosło ciężkie rany.

Awionetka amerykańska na mieliz-

nie. Największy amerykański statek

baza „Saratoga”, pojemności 33 tys.

ton, osiadł na mieliznie w zatoce Sun-

set Beach z powodu mgły. Na miej-

scie wypadku pospieszyło kilka okrę-

tów, który udało się zepchnąć „Sa-

ratogę” z mielizny.

ANTONI MARCZYŃSKI

110

Władczyń podziemi

— Dla tego lotra, który w czasie mojej nieobecności wykorzystał moment szalonej tęsknoty za kokainą u... Murry! Słyszysz?

Szapiro zbladł jak ściana i przerażony wrzok

wlepił w zawziętą twarz Adolfa.

— Słyszysz?!

— Tittak... Więc ona, — zabelkotał, — ona

cię zdradziła?

— Nie tyle ona, co pewien serdeczny przy-

jacieli!

Panieczny przestrach zagłuszył u Szapiry

pierwsze boleści, wywołane zatruciem.

— Ty go... znasz?

— Rozumie się! Mura nie ma przede mną

żadnych tajemnic. Leż!

— Ooooh?!

— Cierpisz? Ano, widocznie twoja dosko-

nała trucizna zaczyna działać.

Szapiro zrozumiał nareszcie. Śmierć na

trwoga zjeżyła mu włosy, lecz równocześnie

targnął nim wściekły gniew.

— Morderco! — wrzasnął. Błyskawicznym

ruchem wyciągnął dłoń i pochwylił oburacz

pod gardło pochylającego się nad nim Adolfa.

Szamocząc się zaciekle, spadł na podłogę i tutaj

45 tysięcy pocałunków I to też statystyka...

Francuskie biuro statystyczne prze-
ścisnęło jeszcze amerykańskich ko-
legów, czyniąc najbardziej niepra-
wopodobne obliczenia.
Obliczyli więc, że kobieta, która
jest od dwudziestu lat mężatką i
ma sześciu dzieci...
musiała rozdzielić 45 tysięcy
pocałunków,
nawet wówczas, gdy całuje każde-
go z członków rodziny tylko raz
dziennie.
Prócz tego obliczono, że będąc
gospodynią, musiała w ciągu tego
czasu
zaczekać 10.400 par pończoch
i 29.200 razy pościelić łóżko.

Kogo się boi

— Tatulu, czy boisz się dużego
psa?
— Nie, dziecinko.
— A lwa?
— Tak nie.
— Boisz się więc tylko małpki.

Warszawskie migawki sądowe

Porządek jest!

Przy dźwiękach katarynki

— Usta milczą, dusza śpiewa, ko-
chaj mnie...
Tak śpiewał, rzewnie pokreślając
korba mistrz starego cechu kataryn-
ki warszawskich, pan Walery Sidor-
czak na podwórzu domu nr. 16 przy
ul. Wolności.
Początek przerwał muzykę, zwraca-
jąc się do audytorium, zebranego
przed katarynką rzekł:
— Szanowny public, która panna,
czyli kobieta, czyli wdowa chce się
dowiedzieć prawdy, co pod względem
kochania i romansu — ta chodząca tu
po katarynki i żyjąca morska świnka
na każde jedno żądanie
los z prezentem
wyciąga tylko za 50 groszy! No i da-
lej panowie i panie. Dzieciaki! Wont
nie pchać się, bo iorys i tak nie mata.
Wśród tłumu stała para narzecz-
onych: panna Julia Serawska i pan
Antoni Burakowski, najprzystojniej-
szy blondyn na całych Powązkach.
Panna Julia trzymała narzeczonego
w bok łokciem
i rzekła:
— Pociągłem Antosia?
— A po jakim cholere, kochanie ty
moje? — odpowiedział pan Antoni,
pryciskając narzeczoną z czułością
do gorsu.
— Żeby los, czeli przeznaczenie po-
znać i co pod względem loteryjnego
biletu się dowiedzieć.
— Los — bujda, przeznaczenie „li-
pa” na frajerów, ale loteria rzecz nie-
zgodna. Wal Julcia za pół złotego!
Mistrz Walery zainkasował na
leżność podał śwince plik kopert „z
przeznaczeniem”, z których uczone
zwierzątko wybrało jedną.
Panna Julia, przeczytawszy wró-
bę nie chciała pokazać kartki narze-
czonemu, ale pan Antoni dał bogdan-
ce dwa razy w oko, proroczo ode-
brał i wyczytał co następuje.
„Twoje dni szczęśliwe poniedziałek,
wtorek, środa, czwartek, piątek, so-
bota, a także samo niedziela. Los na

Wiele się już mówiło i pisało o
katastroficznych stosunkach w Sta-
nach Zjednoczonych i Kanadzie.
Drapacz chmur, szumnie nazwa-
ny amerykańską „prosperity” (za-
możnością), zachwiał się w swych
posadach. Zachwiał się naskutek...
zbyt wielkiej produkcji amerykań-
skiej.
Tak, dzisiaj stało się już faktem
niezbitym, że Ameryka dusi się
swym własnym bogactwem.
Znany dziennikarz amerykański
Johna przytacza następujące
najświeższe przykłady tej
katastrofy ekonomicznej.
W Oakland w Kalifornii wylano
100 tysięcy galonów (około 40 ty-
sięcy litrów) mleka do morza.
W stanie New York ludność miej-
scowa zaprotestowała przeciwko
zanieczyszczeniu rzek wylanym

mlekiem, gdyż naskutek tego zdy-
chała ryba.
W Kaczikan Bay na Alasce wrzu-
cono do morza 400 tysięcy puszek
z kososem.
Na polach Oklahomy spalono 17
tysięcy centnarów niezżętej psze-
nicy.

Na plantacjach bawełny, należa-
cych do Stanów Zjednoczonych,
zbierano w tym roku tylko co
trzeci rząd zasianej bawełny
i w ten sposób zbiór był mniejszy
o 4 miliony bel bawełny.

Rekordzistka pływania



Młoda niemiecka pływaczka Lu Koch pobila zdobyty swego czasu przez An-
gelię miss Gienitz rekord 46 godzin pływania bez przerwy. Lu Koch usta-
wiła nowy rekord na 50 godzin i 12 minut.

Walker walczy w ostatniej rundzie Miljon w „safie” i zaginiony sekretarz

Burmistrz Nowego Jorku, Jim-
my Walker walczy obecnie zacie-
kle o swoją przyszłość politycz-
ną.
Liczne skargi na korupcję Wal-
kera, które już przed miesiącami
skłoniły gubernatora Roosevelta
do przeprowadzenia śledztwa, te-
raz okazały się realnymi fakta-
mi.
Roosevelt jeszcze przed zakoń-
czeniem sprawy zamierza złożyć
Walkerowi z jego urzędu.
Walker od tygodnia pertraktu-
je już w tej sprawie z gubernato-
rem, a decyzja ma zapaść w tym
tygodniu.
Ostatnia konferencja Walkera z
Rooseveltem poświęcona była
zniknięciu prywatnego sekreta-
rza Walkera,
który miał z Walkerem wspólny
„safe” bankowy; w safie tym
znaleziono milion dolarów.
Roosevelt wyrzucił Walkero-
wi, że nie sprowadził i nie kazał
aresztować sekretarza, gdy ten
wyplął w Meksyku.
Walker odpowiedział cynicz-
nie, że spuścił się całkowicie na
policję nowojorską. Niestety, za-
równo ta policja, jak agencja de-
tektywna Pinkertona nie wywia-
zały się z zadaniem.
Z miną mężczyzny oświadczył

Walker:
— Pragnąłbym by mój sekre-
taryz był tu teraz obecny.
Roosevelt odpowiedział szorst-
ko:
— I ja także.
Prywatne przygody Walkera i
ich finansową stronę traktowano
w śledztwie z dużą dyskrecją, a-
le pech Jimmyego chciał, że
za pośrednictwem sekretarza wy-
placał pewnej znanej w Nowym
Jorku aktorce 80 tysięcy do-
larów,
a kwity pozostały w tym, właś-
nie „safie”.
Nazwiska owej aktorki nie wy-
mieniano, co prawda, w śledztwie
w każdym razie, w wielkiej tajem-
nicy przed prasą.
Ale gdy reporterzy zarzucili
burmistrzowi pytania, czy
kobieta ta nie jest przypad-
kiem, Betty Compton,
Walker odpowiedział spokojnie,
że o to nie należy, chyba, pytać,
bo to wszyscy znakomicie wie-
dzą.
Roosevelt waha się co do zło-
żenia Walkera z urzędu przede-
wszystkiem dlatego, że tem nara-
zi się stojący za Jimmym partii
demokratycznej.
Nowy Jork czeka z napięciem
na koniec interesującej walki.

Wesołe zabawy wśród fal morza



Morska bitwa na poduszki.

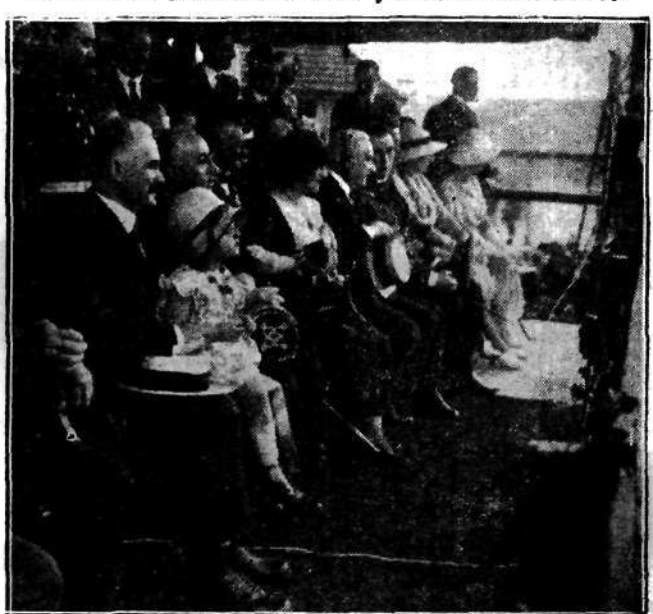
Podbiegunowe kopalnie radu i srebra

Na mroźnej północy Kanady,
w okolicy Wielkiego Jeziora
Niedźwiedziego, odkryto żyły
srebra oraz bogate złoża blendy
uranowej, jedyniej znanej dotych-
czas rudy radu.
Złoża te znajdują się w odle-
głości 1.100 kilometrów od naj-
bliższej stacji kolejowej, są je-
dnak podobno tak bogate, że o-
płaci się ich eksploatacja nawet
przy użyciu tak kosztownego
środka transportowego, jak sa-
mołoty.
Kanadyjski departament gór-
niczy wysłał w te strony swego
eksperta, który stwierdził, że
złoża blendy uranowej znajdują
się u przylądka Labine Point, a
srebro na wybrzeżu zatoki
Echo.
Próbna tona ziemi, wydoby-
tej w tem miejscu, zawierała
rad i srebro wartości około 5 ty-
sięcy dolarów, podczas gdy
koszt transportu samolotem wy-
nosi 400 dolarów, (a gdzie koszt
wydobycia?).
Wobec tego rząd kanadyjski
urządził przy końcowej stacji
linii kolejowej lotnisko, z które-
go co tydzień odlatywać będą
samoloty pocztowe do Labine
Point.
Wielkie Jezioro Niedźwiedzie,
położone już na północ od pół-
nocnego koła polarnego, jest je-
dnym z największych na świecie
zbiorników wody słodkiej, obej-
muje bowiem przestrzeń 18.020
km. kwadratowych i przez krót-
ką rzekę Niedźwiedzia łączy się
z potężną rzeką Mackenzie, wpła-
dającą do Oceanu Lodowatego.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 sierpnia? Nie nadaje się do spekulacji

Zwłaszcza wczor-
ne godziny ranne
mogą nam przynieść
gorszą passę czy to
w stosunkach z o-
sobami wyżej posta-
wionymi lub przeło-
żonymi, czy też w
stosunkach z osobami płci odmiennej.
W czasie tym nie należy zdradzać
się ze swymi intencjami i mówić o za-
miarach na przyszłość. Ranek dzisiej-
szy nie nadaje się również do nowych
początków i może nam przynieść roz-
czarowania, kaprysy lub gorsze pers-
pektywy finansowe.
Okreslenia te dotyczą jednak tylko
wczesnych godzin rannych a zatem
później, po godz. 9-ej — sytuacja ule-
gnie zmianie na lepsze. Ale godz. 13-ta
znowu przyniesie gorszą passę — nie-
zadowolenie, niechęć, gorsze poczucie
fizyczne lub niepokój nerwowy.
Ujemne wpływy kosmiczne, jakie sio-
dzisiaj manifestują, wykazują właści-
wie dość słabe napięcie — nie grożą
zatem jakimisż większymi niepowodze-
niami, mimo to mogą nas narazić na
przeszkody lub zwłoki.
Koło godz. 16-ej możemy przeżywać
znowu jakieś drobne niepowodzenia,
nieporozumienia lub straty. W czasie
tym nasze dobre intencje mogą zostać
złe zrozumiane.
Jeszcze krótko przed godz. 20-tą mo-
że się dać odczuwać gorszy następ-
nie niejasna sytuacja, potem jednak na-
stępnie zmiana na lepsze — wzrost ruchli-
wości umysłowej i towarzyskiej co po-
teguje się stopniowo, przynosząc nowe
możliwości i pomysły.
Dziecko dziś urodzone — energiczne,
samodzielne, pragnące stać na czele i
prowadzić za sobą innych — okaże za-
miłowanie do tańca, sztuki, rozrywek.
J. S. D.

Jubileusz parlamentarny prezydenta Francji



Ku czci Prezydenta Francji Lebruna z okazji 30-lecia jego pracy parla-
mentarnej jako przedstawiciela miasta Audan - le - Roman w parlamencie fran-
cuskim, miejscowe władze urządziły uroczystą akademię, którą jubilat za-
szczylił swą obecnością. Na zdjęciu prezydent Lebrun trzyma na kolanach
swą wnuczkę.

Radio warszawskie

SOBOTA
WARSZAWA, (Dług. fal 141.8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krako-
wa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.30: Wiadomości woj-
skowe. 15.40: Słuchowisko dla dzieci.
16.05: Płyty.
17: Koncert popularny.
18: Odczyt. 18.20: Muzyka lekka i ta-
neczna.
19.45: „Wiadomości ogrodnicze”.
20: Muzyka lekka.
21.10: Feljton „Na widnokręgu”.
21.25: D. c. koncertu.
22.05: Utwory Chopina w wyk. B. Ko-
na. 22.50: Muzyka taneczna z Ciego-
cinka.
NIEDZIELA
WARSZAWA, (Dług. fal 141.8 m.).
9: Transmisja cichej mszy z Wilna.
9.45: Muzyka religijna z płyt.
10.15: Transmisja międzynarodowe-
go rajdu awionetek.
11: Transmisja z Salzburga: R.
Straussa „Symfonia alpejska”.
12.50: D. c. transmisji rajdu awio-
netek.
13: Odczyt „Nauka zawodu jako za-
gadnienie pracy”. 13.15: Płyty. 13.50:
D. c. transmisji rajdu awionetek.
14: Odczyt „Jak się ustrzec chorób
żołądka”. 14.15: Pieśni w wyk. J. Ko-
rolkiewicza. 14.35: Odczyt rolniczy
„Porady weterynaryjne”. 14.55: Utw-
ry skrzypcowe w wyk. N. Stokowski.
15.05: Odczyt rolniczy „Zużytkowanie
miodu”. 15.25: D. c. muzyki. 15.40:
Radjotygodnik dla młodzieży. 15.55:
Feljton dla dzieci starszych i młodzie-
ży.
16.05: Płyty. 16.45: „Wiadomości
przyjemne i pożyteczne”.
17: Muzyka operowa.
18: Feljton „Nie masz pana nad u-
laną”. 18.20: Muzyka lekka z Ciego-
cinka.
19.35: Skrzynka pocztowa technicz-
na.
20: Koncert. 20.45: Kwadrans litera-
ki „Pan Twardowski”.
21: D. c. koncertu.
22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c.
muzyki tanecznej.

Wydobwanie „Niobe”



Prace nurków przy zatopionym okręcie szkolnym „Niobe” niemieck. marynar-
ki wojennej odnoszą cząstkowy sukces. Na zdjęciu szalupa ratownicza „Niobe”
wydobytą z zatopionego okrętu i wyladowywaną w porcie wojennym Kiel

Autograf Rin-tin-tina

Mieszkanca Hollywood, Patsy
Mc Intosh chlubi się posiadaniem
największej ilości autografów wiel-
kich gwiazd filmowych amerykań-
skich.
Pokazuje ona z dumą swoje
„skarby”, m. in. wiersz poświęco-
ny jej przez Buster Keatona, ry-
sunek wykonany dla niej przez
Douglasa Fairbanka i wiele in-
nych tego rodzaju autografów.
Wśród cennych pamiątek ame-
rykańskiej zbieraczki znajdują się
także jakieś... potargane spodnie,
które właścicielka ich otacza wiel-
kim pietysmem.
Na zapytanie co oznacza ów łach-
man, odpowiada Patsy McIntosh:
„To autograf Rin-Tin-Tina”.

Czytajcie

KINO

CENA 50 GROSZY

Za duszę ś.p. Prezydentowej Mościckiej

Za duszę ś.p. Michaliny Mościckiej, małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gorącej patriotki, wielkiej społecznej działaczki, bojowniczką o wolność Polski, rzeczniczki praw kobiety, czczonej matki, żony i obywatelki odbędzie się dziś dn. 20 sierpnia r.b. (sobota) o godz. 8.30 nabożeństwo żałobne w kościele Farnym. Obecni będą przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, samorządowych, organizacji społecznych, oraz całe społeczeństwo miasta.

Na wieść o zgonie małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, ś.p. Michaliny z Czyżowskich Mościckiej, redakcja naszego pisma wysłała do Spawy następującą depeszę kondolencyjną:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Spawa

Dotknięci głęboko ciosem, jaki spotkał Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Redakcja „Dziennika Białostockiego”

Kasa Chorych płaci

W myśl osiągniętego porozumienia Komisarza Rządu z dyr. Kasy Chorych p. Szczepnym w sprawie zaległych należności w kwocie 116.000 zł. za leczenie członków Kasy w miejskich szpitalach, Kasa Chorych zobowiązała się wpłacić do kasy miejskiej w przyszłym tygodniu 5.000 zł. i w wrześniu 7.500 zł. Celem ustalenia terminu dalszych rat—w końcu września odbędzie się wspólna konferencja.

Za zasługi na polu pożarnictwa

Rada naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych nadała korporacyjnemu Złoty Medal p. Romanowi Ładzie, długoletniemu prezesowi Woj. Związku Straży Pożarnych w Białymstoku oraz przyznała za zasługi na polu pożarnictwa medale za zasługi następującym członkom B.O.S.O.: Sz. Cybulkinowi, Sz. Bramsonowi, nac. M.S.P. wicekomendantowi B.O.S.O. Z. Swiderskiemu J. Libermanowi i L. Błoszejnowi.

Popierajcie L. O. P. P.

Jak zwalczyć rdzę zbożową

W związku z pojawieniem się w niektórych okolicach rdzy zbożowej, Izba rolnicza warszawska przeprowadziła szereg szczegółowych obserwacji i badań w swych zakładach doświadczalnych w Poświętnem i Opactwie, jak również w pobliskich gospodarstwach rolnych, przy wydajnej współpracy warszawskiej stacji ochrony roślin. W wyniku tych badań ustalono, że w celu niedopuszczenia do pojawienia się zarazy rdzy należy posiew ozimy uskutecznić możliwie najwcześniej, nie później jak do połowy września, najlepiej systemem rzędowym, zapewniającym równość wschodów. Należy dalej niszczyć bez-

Zarząd Woj. Zrzeszenia Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Białymstoku zaprasza za naszą pośrednictwem wszystkich do wzięcia udziału w nabożeństwie, jakie odprawione będzie dziś o g. 8 zrana min. 30.

O godz. 10 zrana odprawione zostanie za duszę ś.p. Michaliny Mościckiej nabożeństwo żałobne w Soborze św. Mikołaja przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Napis na kaplicy Ostrobramskiej

Odnawiając kaplicę Ostrobramską, kierownictwo robót zdjęło w tych dniach napis z Ostrej Bramy: „Sub Tuum praesidium, Mater Misericordiae confugimus”, który—jak wiadomo—był umieszczony na froncie kaplicy.

Tekst łaciński zastąpiony zostanie napisem w języku polskim. Napis ten nie będzie malowany, lecz zostanie ułożony z wypukłych liter, koloru t. zw. „kamiennego”, a nie jak dotychczas—złotego.

Przeciwko zamianie napisu łacińskiego na polski gwałtownie protestują litwini. Protest ten pozostał bez skutku, tem-

bardziej, że na kaplicy istniał przed rozbiorem napis w języku polskim, i dopiero później, pod presją zaborców, został zamieniony na łaciński.

Strajk w elektrowni w Grodnie zakończony

W dniu wczorajszym został zakończony strajk robotników elektrowni miejskiej w Grodnie. Ustalono termin wypłaty zaległości za czerwiec i lipiec na 23 b. m. Prezydent O'Brien de Lacy ma uzyskać pożyczkę w wysokości 60.000.

SIT EI TERRA LEVIS

Ś. p. Witold Zbirohowski-Kościś

W dniu dzisiejszym miasto nasze odprowadza na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Dyrektora Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, ś. p. Witolda Zbirohowskiego-Kościś.

Życie zmarłego, który pochodził z jednej z najstarszych rodzin ziemian polskich, do czterdziści lat temu przeniósł się do Białegostoku, płynąc na tutejszym terenie poważnym, spokojnym korytem, okolonem na całej przestrzeni szacunkiem i miłością społeczeństwa.

W zmarłym Białystok utracił człowieka z kategorii coraz rzadszej napotykaną—człowieka starej daty, człowieka, który, dostępny wszelkim zdobyczom ludzkości, postępujący krok w krok za jej rozwojem, do końca życia pozostał dalekim od powojennego pośpiechu i ambicji, znamionujących tak pospolicie dobę dzisiejszą.



zrozumieniem obywatelskiego obowiązku.

Z całym oddaniem się sprawie kierował poważną instytucją, wchodził w położenie ludzi, troszczył się o rodzinę urzędniczą, czynił dobrze bez rozgłosu, przeszedł przez życie bez cienia skazy i zarzutu. Linję, wysnutą z patriotycznych i rycerskich tradycji po-powstaniowych, chlubnie dociągnął do końca pożytecznego i szlachetnego żywota.

Sit ei terra levis!

A. Garkiewicz.

Jak cenilo społeczeństwo białostockie kryształowy charakter i szczerze serce ś. p. Witolda Kościś-Zbirohowskiego, dowodzi tego fakt, że nie było poczynania na niwie pracy społecznej, z którym nie wiązałoby się nazwisko zmarłego.

Na terenie B.O.S.O. pracował ś. p. Witold Kościś-Zbirohowski od 15.V.1903 r. ostatnio piastował godność wiceprezesa zarządu. Odnaczony został przez naczelne władze strażackie: dyplomem zasługi, srebrnym medalem zasługi i oznaką za wysługę 25 lat.

Od 17 września, t.j. od chwili ukonstytuowania się Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, wchodził w skład prezydium Komitetu w charakterze I-go wiceprzewodniczącego.

W Wojewódzkim Towarzystwie Opieki Społecznej „Przystań” pracował od chwili powstania (9.III.1928). Piastował kolejno stanowisko skarbnika, wiceprezesa i prezesa.

Poza tym brał udział w szeregu innych organizacji tymczasowych i stałych.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego, łącznie z oddziałem miejskim Towarzystwa „Przystań”, w celu uczczenia ś. p. Kościś-Zbirohowskiego—przewodniczącego Towarzystwa.

Uchwalono: wystosować wspólne pismo kondolencyjne do wdowy—uprosić p. insp. Rączkowską do wygłoszenia mowy pożegnalnej przed siedzibą zarządu T-wa „Przystań”,—gdy kondukt będzie przechodził,—oraz nazwać „Dom dziecka” przy ulicy Artyleryjskiej, którym ś. p. Kościś szczególnie się zajmował, imieniem zmarłego.

Szczury kolejowe żerują

— W pociągu na linii Warszawa—Białystok śpiącemu Władysławowi Włocławskiemu, z Warszawy skradziono marynarkę i pantofle wartości 150 zł.

— Jadwidze Malinowskiej w pociągu na trasie Warszawa—Racibory złodziej skradł podczas snu torebkę damską z zawartością 54 zł.

Widowiska

APOLLO 6³⁰, 8, 10¹⁵
BRYGIDA HELM
w najnowszym dramacie p. t. „GLORIA”
Na scenie NOCE HISZPAŃSKIE

„MODERN” 6¹⁵, 8, 10³⁰
JEJ
„EKSCELLENCJA MIŁOŚCI”
— NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

POLONIA 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰
GÓRY
W PŁOMIENIACH
Wojenny film dźwiękowy
Ponadto: TYGODNIK DŹWIĘKOWY

Dwunasta rocznica uwolnienia Białegostoku od czerwonych hord

Dwanaście lat—to w życiu człowieka długi okres czasu. Wystarcza, aby wiele przeżyć i zdarzeń rozplynęło się w mgłę niepamięci. Nigdy jednak Białystok nie zapomni tych tragicznych dni, jakie przeżywał podczas najazdu hord bolszewickich, pracujących na „Szerszawę” i pragnących zalać cały świat potokami krwi.

Jakże mocno biły serca, gdy dochodzący z daleka huk dział milknał coraz bardziej, gdy stało się rzeczą wiadomą, że obdarci, dyszące chęcią grabieży, gwałtów i mordów bandy stanęły na linii Wisły, tego ostatniego szanśa obronności kultury zachodnio-europejskiej, że pod murami Warszawy, serca Polski, toczy się decydujący, krwawy bój, od którego zależały losy naszego kraju, że waży się niepodległość, zdobyta męką, krwią, bólem i zbrojnym wysiłkiem pokoleń.

Jak nierówno, niespokojnie bił puls w skroni, jakie myśli klebiły się pod czaszką ludności województwa białostockiego, tak niedawno uwolnionej od wrażeń przemocy. Czy wał męż-

nych piersi żołnierza polskiego wytrzymał natarcie, w którym dowództwo armii bolszewickich postawiło wszystko na kartę? Czy zmęczone odwrotem pułki zdobyła się na ostatni, decydujący, heroiczny czyn? Co będzie, gdy bolszewicy odniosą zwycięstwo? I wówczas oblewały się czoła zimnym potem, strach i przerażenie budziły dreszcz. Płynęły westchnienia i korne modlitwy o zwycięstwo oręża polskiego.

I oto przyszedł dzień, kiedy wszystkie serca zabiły radośnie, gdy smętne pochylone głowy podniosły się, gdy oczy zapaliły się żywym blaskiem. Czerwone hordy, rozbite dwoma

zwycięskimi klinami od Modlina i Dębłina, zaczęły uciekać bezładnie ku granicy niemieckiej i na wschód. I patrzone z radością na ów paniczny odwrot, a raczej ucieczkę niedobitków.

Dn. 22 sierpnia Białystok został zajęty przez wityne z ogromnym entuzjazmem oddziały wojsk polskich. W poniedziałek przypada 12 ta rocznica tej pamiętnej chwili.

Aby oddać hołd zasługom tych, co wywalczyli Polskę wolność, uczcić ofiarną krew tych, co życie swe złożyli na ołtarzu niepodległości—komitet obywatelski organizuje w dn. 21-go b. m. uroczysty obchód.

Kontyngenty przywózowe NA WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że podania o udzielenie zezwoleń przywozu na towary reglamentowane, objęte nowymi listami zakazów (D. U. R. P. Nr. 111 z r. 1931, Nr. 9 z r. 1932, oraz Nr. 65 z r. 1932) na miesiące wrzesień i październik r. b. — należy składać do Izby w trybie normalnym, za pośrednictwem lokalnych związków i stowarzyszeń gospodarczych, najpóźniej do dnia 23 sierpnia 1932 r.

Izba P. H. podkreśla, że podania, otrzymane przez Izbę po upływie powyższego terminu, nie będą rozpatrywane przy zasadniczym podziale kontyngentów, lecz dopiero przy podziale rezerw, które mogą się okazać bardzo nikłymi.

Równocześnie Izba wyjaśnia, że wymagane przez Min. Przemysłu i Handlu odpisy świadectw przemysłowych mogą być uwierzytelnione tylko notarialnie lub przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, wobec czego uwierzytelnienie ich przez lokalne organizacje gospodarcze naraża importerów jedynie na niepożądaną zwłokę.

ZABIŁ KIEM

Mieszkańcy wsi Seroczyce, pow. grodzieńskiego, Pietuszel Józef i Salej Aleksander, posprzecali się w nocy na pastwisku. W czasie sprzeczki Salej uderzył Pietuszkę kijem w głowę, zabijając go na miejscu. Zabójcę zatrzymano. Dochodzenie trwa.

Ofiara.

Bank Gosp. Kraj., oddział w Białymstoku, przekazał administracji naszego pisma na rzecz bezrobotnych dla Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia w/m. kwotę Zł. 20.— wpłaconą przez kierownika oddziału, p. d-ra Stefana Łapińskiego, zamiast kwiatów na grób ś. p. dyrektora Witolda Kościś-Zbirohowskiego.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Anny Jabłonowskiej w Białymstoku

ogłasza przetarg na dostawę 60 tonn węgla op.

Uprasza się o składanie ofert do dn. 26 sierpnia b. r.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe.
Przyjmuje rano i popołudniu od 4-5 do 7-8 ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Przyjmuje od godz. 9-2 i od 5 1/2-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-57.

Pogrzeb ś. p. ks. Grzybowski

Wczoraj odbył się w Starysielcach przy udziale tysięcy tłumów publiczności pogrzeb ś. p. ks. proboszcza Pawła Grzybowski. Ołtarz i katechizacja ze zwłokami ustawione były na placu Szkolnym. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan A. Chodyko. Następnie przepiękną pożegnalną mowę wygłosił proboszcz parafii w Krynicy ks. Oleszczuk. Nad otwartą mogiłą zęgnali: protopierzej Gaponowicz, administrator cerkwi prawosławnej w Fastach, inż. Zwołanowski i prof. Tarło-Maziński.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kurcykich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linia Hacedek”

„OLLA”
NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA” i tą marką

na każdej kopczie

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, ul. Podleśna 7/1

Z dniem 19 sierpnia 1932 r. za wszelkie zobowiązania i weksle mego żony Jadwigi Chrzczonowicz nie odpowiadam. Proszę inne pisma o przedruk Jan Chrzczonowicz

WITOLD ZBIROHOWSKI-KOŚCIA
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” w Białymstoku
zmarł w Krakowie dnia 16 sierpnia 1932 roku
Zawisłszy o zgonie Naszego najbardziej zasłużonego Członka—Współzałożyciela T-wa „Przystań”, zapraszamy Wszystkich Członków T-wa do wzięcia udziału w oddaniu Mu ostatniej posługi w dniu dzisiejszym o godz. 9-iej rano.
Wyprowadzenie zwłok z Domu Żałoby przy ul. Słonimskiej 15
Zarząd Główny
Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań”

Dr. med. Wiktor Fryszman
Choroby wewnętrzne
chor. zębada, kiziek i przemiany materii
Białystok, Sienkiewicza 38, tel. 10-55.
powrócił

LeKarz-Dentysta B. SREBROŁOWA-NISZT
ulica Sosnowa 1.
Przyjmuje codziennie od godz. 10-2 i 4-7 wiecz.

FIRMA L. ZBINIOWSKA
Białystok, Rynek Kościuszkowski 26
ma zaszczyt zakomunikować P.T. Klijehteli, że z dniem 20-go sierpnia r. b. otworzyła

SKLEP GALANTERYJNY
POLECA: galanterię, trykotaże, bieliznę damską i męską
Ceny stałe